



biuletyn informacyjny

KOMISJA MIĘDZY Zakładowa NSZZ Solidarność
3.01.2019r.



Tylko Puław, tylko Puław żal

W dniu 3 czerwca 2106 roku uroczyste rozpoczęto w Puławach budowę nowej Wytwórni Nawozów Granulowanych na Bazie Saletry Amonowej – wartość inwestycji 385 milionów złotych. U uruchomienie nowej inwestycji zbiegło się w czasie z 50-leciem Naszej firmy.

Nowa instalacja miała składać się z dwóch linii produkcyjnych, które miały być oddane do użytku w dwóch etapach; pierwszym do III kwartału 2018 roku i drugim do III kwartału 2020 roku. Jej budowa umożliwi wytworzenie, pakowanie i wysyłkę dwóch produktów: saletrzaku i saletry amonowej granulowanej. Według założeń zdolności produkcyjne wytwórni wyniosą 1400 ton na dobę saletrzaku lub 1200 ton na dobę saletry granulowanej mechanicznie. W skład inwestycji wejdzie również zaplecze magazynowe i centrum logistyczne.

Podczas uroczystego otwarcia ówczesny Prezes GA i GA ZAP Mariusz Bober powiedział „Dziś rozpoczynamy dalszy rozwój produkcji nawozowej - nowoczesnej, bezpiecznej i zwracającej uwagę na aspekty ekologiczne.

Na sukces naszej firmy zarówno ten obecny, jak i minionych 50-ciu lat składa się dobrze zbilansowany profil produkcji, a także odwaga w podejmowaniu decyzji rozwojowych i coraz bardziej innowacyjne podejście. Jestem przekonany, że właśnie w ten sposób, rozpoczynając kolejną inwestycję najlepiej uczymy nasz jubileusz - podkreślał w czasie uroczystości Mariusz Bober, Prezes Grupy Azoty i Grupy Azoty Puławy.

Minęły zaledwie dwa lata...by z łezką w oku wspominać tamte czasy. Zaledwie DWA lata wystarczyły, by polityka GA wobec Puław zmieniła się w drastyczny sposób. Na usta ciśnie się wiele pytań...

PIERWSZE:

Czy wstrzymano budowę nowej Wytwórni Nawozów Granulowanych w Puławach? Była to JEDYNA i jakże ważna inwestycja realizowana w naszych zakładach. Gdzie gwarancje inwestycyjne? Tak na marginesie, gdyby nie dywidenda odprowadzana do Tarnowa, pewnie wybudowalibyśmy ją ze środków własnych.

DRUGIE:

Jaki wpływ na naszą sytuację ma bardzo ryzykowny zakup Compo, który to fakt nie tak dawno został tak uroczyście i medialnie ogłoszony? Czytając opinie i komentarze na różnych forach, obawiam się, że zamiast wartości dodanej, ta inwestycja w wątpliwej jakości aktywa może pogrzyżć Grupę. Bo kto sprzedaje kurę, która podobno znosi złote jajka? I to za 970 mln złotych?

TRZECIE:

Styl zarządzania, przeprowadzone restrukturyzacje, które niczego dobrego nie przyniosły, oprócz namnożenia „menedżerskich” stołków, no cóż jak to mówią” pecunia non olet”. Nadaktywność niektórych załośnie wygląda. Niestety wpisuje się to w degradację naszej firmy, mam nadzieję, że zostanie to kiedyś rozliczone.

CZWARTE:

Mam pytanie do Pana Prezesa – w jakich cenach sprzedawany (a może: oddawany) rozliczany jest puławski kaprolaktam na poliamidy do Tarnowa – czy Pan Prezes mógłby w tej konkretnej sprawie zabrać głos w zakładowym radiowęźle? Jaką marżę z tej transakcji ma ZAP? Czy jest to opłacalne dla Puław?

Jestem szczerze zatroskany o dalszy los naszej firmy. Zamiast dobrej zmiany mamy dojrzą zmianę. A miało być tak pięknie...dziś styl rządów Pawła Jarczewskiego, Mariusza Bobera możemy wspominać z łezką w oku. Szkoda. Ale nic nie trwa wiecznie, oby tylko Puławy i Grupa to przetrwały.

ZATROSKANY PRACOWNIK

Liczydła to nie wszystko

Zakłady Azotowe Puławy to nie cyferki w kalkulatorze, tylko ludzie, którzy w nich pracują i dbają o jego dobro i to od kilkudziesięciu lat. W historii naszego Zakładu były różne chwile. Ale czy przez to, że dziś mamy wyniki trzy razy gorsze niż rok wcześniej, powinniśmy zwalniać jedną trzecią załogi? Nie! Azoty zawsze kierowały się ideą, że w trudnych czasach podejmujemy trudne, odważne, często wizjonerskie decyzje oraz, a może przede wszystkim, inwestujemy w Załogę. Takie myślenie poprzedników dało puławskim Azotom niekwestionowaną pozycję lidera na rynku. Ładnych kilka lat temu byłem świadkiem sytuacji, gdy chcieli odcinać gaz od naszych Zakładów. Dzięki decyzjom zarządu nie stało się tak i nigdy nie musieliśmy być oddłużani jak inne firmy z Grupy Azoty, które teraz wiodą prym i wyznaczają trendy w naszej grupie. Czy dzięki politycznym decyzjom mamy spaść na samo dno? Czy prezes naszych Zakładów znów będzie dzielił coś przez coś? Miejmy nadzieję, że rozsądek weźmie górę nad matematycznymi działaniami. Zakładu nie da się policzyć, zakład trzeba rozumieć, czuć go, trzeba się wstuchać w jego organizm i wyciągać wnioski.

Dlaczego organizm słabnie? Może przez toksyczne otoczenie? Może zżera go wewnętrzna choroba? A może dopadły go złośliwe wirusy?

Dając szczerze odpowiedzi, zawsze byliśmy w stanie nasz Zakład postawić na nogi bez względu na otoczenie rynkowe. Związki zawodowe wbrew ogólnemu przeświadczeniu nie chcą, aby Zakład rozdawał kasę, ale chcą, aby tort, który zwany jest zyskiem, był uczciwie i sprawiedliwie dzielony.

Związki zawodowe w naszej firmie chcą, aby zysk był dla naszego Zakładu zabezpieczeniem na przyszłe chude lata i nie wyfruwał z niego i z naszego miasta. Związki zawodowe chcą, aby zarząd doceniał wkład zwykłych pracowników w osiągnięty wynik i nie kierował się samymi cyferkami.

Wojciech Powszedniak
Sekretarz KM NSZZ Solidarność przy GA ZAP SA

BAL KARNAWAŁOWY

Komisja Międzyzakładowa zaprasza swoich członków na **BAL KARNAWAŁOWY** przy dobrej muzyce i w miłej atmosferze.

Bal odbędzie się w **piątek 18.01.2019** roku w Restauracji Cienista od godziny **18:00**.

Koszt uczestnictwa **40 złotych od osoby (alkohol we własnym zakresie)**. W przypadku wolnych miejsc sympatyk związku 100 złotych od osoby.

Informacje i zapisy pod nr tel. 29-55, 29-54. Ilość miejsc ograniczona.

ZAPRASZAMY